

2543

4125

SPRAWOZDANIE

z rozwoju i czynności

Towarzystwa tanich mieszkań

DLA ROBOTNIKÓW KATOLIKÓW
W KRAKOWIE

wpisanego do rejestru Stowarzyszeń z ograniczoną
poręką z dniem 1-go lipca 1897 roku.

za rok administracyjny 1905.



KRAKÓW.
NAKŁADEM TOWARZYSTWA TANICH MIESZKAŃ.
DRUK W. KORNECKIEGO I K. WOJNARA.
1906.

Ostatnie drukowane sprawozdanie, rozesłane członkom Towarzystwa, obejmowało rozwój i czynności Towarzystwa w r. 1903. Za rok 1904 nie rozsyłaliśmy drukowanego sprawozdania. Przyczyną tego było opóźnienie w zestawieniu rachunków Towarzystwa, wskutek śmierci dyrektora śp. Wilhelma Piernikarskiego, który je prowadził, a w dalszym następstwie tego odbycie Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa dopiero w dniu 25 października 1905 r. Wobec niedługiego czasu, jaki dzielił ten dzień od zamknięcia roku 1905, postanowiono wydrukować i rozesłać sprawozdanie dopiero za rok 1905, zaś za rok 1904 złożył je ustnie na walnym Zgromadzeniu Prezes Towarzystwa.

W obecnym sprawozdaniu przytaczamy niżej dla informacji członków, którzy osobiście nie wzięli udziału w Walnym Zgromadzeniu w r. 1905, najważniejsze fakty z r. 1904.

W r. 1904 wybudowano na „Modrzejówce“ dwa dalsze domy, pierwszy pod wezwaniem św. Antoniego o 8 pomieszkaniach, zaś drugi pod wezwaniem św. Wilhelma o 10 pomieszkaniach, tak, iż razem mamy nowych przez Towarzystwo wybudowanych domów siedm z 64 mieszkaniami, a oprócz tego są na „Modrzejówce“ cztery stare domy z 12 mieszkaniami. Budową dwóch ostatnich domów, wykonaną przez majstra murarskiego p. Sylwestra Zabłockiego, kierował bezinteresownie członek Rady nadzorczej naszego Towarzystwa, p. Józef Pakies. Za jego gorliwość i trudy, jakie przy tej sposobności ponosił, raz jeszcze dziękujemy Mu serdecznie.

Co do spraw podatkowych, należy podnieść, że rekursy, wniesione w poprzednich latach, a tak samo w r. 1905, przeciw reskryptom kraj. Dyrekcyi skarbu, odmawiającym naszemu Towarzystwu uwolnienia od podatków domowych na podstawie ustawy z dn. 8 lipca 1902 L. 144 Dz. u. p., odnoszącej się do domów robotniczych, nie są jeszcze załatwione.

Natomiast rekursy przeciw wymiarom podatku zarobkowego za lata 1903 i 1904 w kwotach K 139.65 i K 120.83 zostały załatwione przychylnie, mianowicie kraj. Dyrekcyja skarbu reskryptem z dnia 10 października 1905 L. 88.822 wymiary te uchyliła i uwolniła Towarzystwo w zupełności od opłaty podatków zarobkowych za owe dwa lata, wychodząc z założenia, niesłychanie

dla naszego Towarzystwa korzystnego, że subwencye i zasiłki, które Towarzystwo otrzymuje, nie mają być wliczane do zysku, od którego podatek zarobkowy mógłby być wymierzany.

W r. 1904 przystąpiła do Towarzystwa JW Pani Walerya Ma-deyska z jednym udziałem, a wypłacono udziały spadkobiercom zmarłych członków, ks. Józefa Krukowskiego i ks. Jana Mianow-skiego. Nadto JWP. Antoniostwo hr. Potoccy zwiększyli swe udziały o 100 dalszych.

W r. 1905 nie zwrócono żadnego udziału, natomiast przy-było dwóch członków: p. Borejko z dwoma udziałami i X. Prałat Czesław Wądolny z jednym udziałem.

W składzie Dyrekcyi Towarzystwa zaszła zmiana, dnia 28 kwietnia 1905 r. zmarł Dyrektor Towarzystwa, śp. Wilhelm Pier-nikarski. Funkcye jego objął Dr. Zdzisław Piernikarski i pełnił je przez rok 1905 prowizorycznie, zaś na podstawie uchwały Rady nadzorczej z dnia 27 lutego 1906 roku wszedł na stałe w skład Dyrekcyi, jako zastępca dyrektora.

Z początkiem września 1905 r. odbyła się rewizya Towa-rzystwa przez lustratora sądowego, p. Alojzego Niemetza. Opinia jego o Towarzystwie wypadła korzystnie, przedstawił jedynie pe-wne postulaty, jak np. oddzielenie kasowości od buchalteryi, przechowywanie fundusów Towarzystwa pod podwójnem zam-knięciem, potrzebę sporządzenia inwentarza i uchwalenia regula-minu dla Dyrekcyi. Rada Nadzorcza uznała powyższe postulaty lustratora sądowego za słuszne i postanowiła je przeprowadzić. Odpowiednie zarządzenia i zmiany zostały dokonane z począt-kiem r. 1906 i wejść do treści sprawozdania za ten rok.

Czynsze najmu przyniosły w r. 1905 kwotę	K 11.336
w r. 1904 wynosiły	„ 8.341
zatem w r. 1905 o	K 2.996

więcej, z powodu przybytku w r. 1904 dwóch domów, z których jeden został wynajęty od lutego 1905 r.

Lokatorowie uiszczali czynsze przeważnie w ratach tygodnio-
wych wcale regularnie, tak, iż zaległości było w roku 1905 tylko
172 K, z których znaczna część zostanie jeszcze wpłaconą.

Subwencye otrzymało Towarzystwo w r. 1905 następujące:

1. Od Kasy Oszczędności m. Krakowa	K 4.000
2. Stały zasiłek z Wydziału krajowego	„ 1.600
3. Od spadkobierców śp. Wołodkowiczowej	„ 1.885
4. Od ks. biskupa Pelczara	„ 200
Razem	K 7.685

Powyższym szlachetnym ofiarodawcom składamy serdeczne
podziękowanie.

Z 76 mieszkań było: 3 po 16 K miesięcznie

1	za	15	"	"
54	po	14	"	"
3	"	12	"	"
11	"	10	"	"
1	za	8	"	"

Prócz tego wynajęto w starych domach jeden domek za 50 K, jedno mieszkanie za 30 K i jedno za 20 K. Rodzin było 77 z następujących zawodów:

1 właściciel doróżek	{	w starych domach
2 kaflarski majster		
14 czeladników ślusarskich,		
1 woźnica fiakerski,		
6 robotników z fabryki żelaza,		
2 czeladników kamieniarskich,		
2 " krawieckich,		
2 " stolarskich,		
2 " ciesielskich,		
1 czeladnik malarski,		
1 " szewski,		
2 służących,		
25 robotników kolejowych,		
12 " innych zawodów.		

Ogólna liczba dzieci wynosiła 215, z tych 84 powyżej 10 lat, a 131 poniżej tego wieku.

Stosunki zdrowotne były bardzo dobre, wypadku chorób zakaźnych nie stwierdzono żadnego. W r. 1905 zmarło 4 dzieci i 2 starsze osoby, urodziło się zaś 17 dzieci.

Niepokoje i kłótnie między lokatorami są coraz rzadsze, do czego przyczynia się w znacznej mierze taktowne postępowanie obecnego administratora, Ignacego Jasińskiego.

Jak dołączone zamknięcie rachunków wykazuje skończyliśmy rok 1905 z nadwyżką dochodów; pochodzi ona przeważnie z subwencji, które Towarzystwo otrzymało; sam dochód z domów zbyt jest jeszcze mały, abyśmy mogli przyjąć z wnioskiem udzielania dywidendy członkom za wypłacone udziały. Zachodzi potrzeba budowy dalszych domów; wielka przestrzeń gruntu „Modrzejówki“ przedstawiająca znaczną wartość, na której ciąży wielka część długu Towarzystwa, leży odłogiem i czeka zabudowania. Na budowy te trzeba gromadzić fundusze, bo każdy nowy dom zbliża nas do tej upragnionej chwili, w której Towarzystwo stanie na własnych siłach i będzie mogło z czynszów swych domów pokrywać swe długi i wypłacać członkom dywidendę od udziałów. Jesteśmy od tej chwili nie daleko ale konieczną jeszcze budowa dwóch lub przynajmniej jednego domu. Są i inne ważne potrzeby dla dobra lokatorów które Towarzystwo zaspokoić powinno. Potrzebną jest pralnia wspólna dla wszyst-

kich lokatorów, aby mieszkania szczupłe uchronić od wilgoci i w ten sposób podnieść ich zdrowotność, co w obec tego, że prawie wszystkie małżeństwa liczne mają rodziny, wielkiego jest znaczenia. Z tych samych względów potrzebny osobny budynek jako trupiarnia — a wreszcie im więcej mieszkań tem natarczywiej przedstawia się potrzeba urządzenia ochronki dla małych dzieci „Modrzejówki“. Znaczna ilość matek — nie tylko ojców — wychodzi na dzień za zarobkiem a dzieci pozostają na łasce opatrności; chronić je od złego nie jest w prawdzie formalnym obowiązkiem Towarzystwa ale przecież względy moralne i społeczne nakazują pamiętać o przyszłości tych stukilkudziesięciu przyszłych obywateli.

Nie możemy sprawozdania tego zakończyć bez wypowiedzenia pewnych uwag.

Doświadczenie wykazuje, że podjęliśmy i prowadzimy sprawę dobrą. Mieszkania w domach naszych odpowiadają potrzebie i wymaganiom robotników. Wszystkie — o ile są do użytku — są zawsze zajęte; gdy się budowało dwa ostatnie domy, były mieszkania w nich wynajęte na kilka tygodni przedtem, zanim domy wyschły i mogły być zamieszkane. Jest cała liczba rodzin prenotowanych na mieszkania, gdyby które zostało opróżnione. Jest wielu lokatorów, którzy zajmują to samo mieszkanie od czasu wybudowania dwóch pierwszych domów. Wpłata czynszów bardzo mało pozostawia do życzenia. Więc z tego wszystkiego możemy być bardzo zadowoleni, — ale inaczej przedstawia się odwrotna strona medalu: poparcie społeczeństwa.

Zachowanie się społeczeństwa wobec Towarzystwa w pierwszych czasach jego założenia pozwalało żywić jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość: zainteresowanie było duże, spłacano lub deklarowano udziały dość licznie. Ale to trwało dziwnie krótko.

Wyjawszy członków jednej rodziny, znanej w Krakowie z cnót obywatelskich i ofiarności, której kilka naszych domów istnienie swe zawdzięcza, szerokie koła publiczności krakowskiej niebawem zajęły bardzo obojętne względem nas stanowisko. Co raz rzadziej zaczęli się zgłaszać nowi członkowie z udziałami i niemal z roku na rok jest gorzej. Co więcej są dotąd tacy, którzy przy zawiązaniu Towarzystwa zgłosili się na członków i podpisali deklarację na pewną ilość udziałów, — udziałów tych atoli do dnia dzisiejszego nie wpłacili; są między nimi ludzie zasobni z bardzo poważnemi stanowiskami. Widząc to wszystko, trudno czasem doprawdy powstrzymać się od myśli, czy istotnie u nas tylko każda „nowość“ interesuje a może bawi, istotna zaś treść rzeczy pozostaje obojętną, niezrozumianą i nie odczuta?!

A przecież sprawa jest rzeczywiście tak doniosłą! Znaczenie jej powtarzano na różnych miejscach tak często; tyle się ciągle czyta i słyszy na temat potrzeby dostarczenia warstwie robotniczej normalnych i zdrowych podstaw bytu osobistego, że już chyba nic dodawać nie potrzeba. To też nie opadamy na duchu i nie tracimy

nadziei, że fala powodzenia naszego obniżyła się chwilowo, aby wnet się podnieść wysoko. I wierzymy w powodzenie dalsze Towarzystwa, bo mamy ufność do obywatelstwa krakowskiego, iż zrozumie, że tam gdzie jest dużo wielorakich potrzeb, najważniejsze są te, które do podstaw złego sięgają i od fundamentów podejmują naprawę, że dobrą jest ofiarność na szpital, przytulki dla dzieci zaniedbanych i t. d., korzystniejszą zaś dla wszystkich, gdy zmierza ku temu, by coraz mniej ludzi potrzebowało szpitala, coraz mniej było ojców pijaków, matek zaniedbanych i dzieci opuszczonych. Do tego zmierza nasze towarzystwo w przekonaniu, że dla szczęścia rodzin robotniczych nie ma kwestyi donioślejszej, jak kwestya zarobku i zdrowego a taniego mieszkania.

Wierzymy w nasze powodzenie, bo ufamy, iż coraz liczniejszy będzie szereg tych, którzy zrozumiały, że hasła nienawiści tylko wytrwała miłość chrześcijańska zwalczyć zdoła i że jedynie dobrowolna ofiarność wygładzić może jaskrawe różnice i głębokie przepaści, które ludzi rozdzielają. Wierzymy wreszcie, że w inteligentnym Krakowie upaść nie może instytucja istotnego kulturalnego znaczenia, instytucja, która w tym rodzaju pierwsza w kraju powstała — i że marnie wegetować jej, pracującej dla robotników katolików, nie pozwoli uczucie katolickie większości mieszkańców.

Temi słowami ufności i wezwania kończymy, — a wypowiadamy je tem śmieiej, że nie prosimy o jałmużnę, ale wzywamy do pomocy w dobrem dziele i do ofiarności o tyle tylko, o ile jeszcze obecnie nie możemy wypłacać dywidendy od złożonych nam udziałów; — sam zaś kapitał złożony w udziałach, ma zupełne zabezpieczenie w domach i gruntach Towarzystwa i straconym być nie może.

Kraków, w kwietniu 1906.

Imieniem Rady Nadzorczej:

Prof. Dr. Henryk Jordan.

Udział jeden wynosi 50 K, wpłacać go można ratami.

Zgłoszenia na członków przyjmuje Dyrektor Towarzystwa: Dr. Kazimierz Smolański, adwokat krajowy, ul. Sławkowska 10, oraz jego zastępca: Dr. Zdzisław Piernikarski, ul. Niecała 1.

Obrót kasowy w r. 1905.

Liczba porz.	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	h	Kor.	h
1	Gotówka z końcem r. 1904 . .	1455	99		
2	Udziały	150	—		
3	Pożyczki			5593	69
4	Procenta	43	74	3935	02
5	Czynsze	11336	—		
6	Utrzymanie budynków			589	77
7	Administracja			1668	24
8	Podatki i należitości skarbowe			875	56
9	Kaucye	3000	—	500	—
10	Lokacye			4213	74
11	Inwestycye			5560	—
12	Subwencye i dary	7685	—		
13	Koszta prawne			7	57
14	Saldo-Gotówka z końcem r. 1905			727	14
	Ogółem .	23670	73	23670	73

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW.

STRATY.

ZYSKI.

	Kor.	hal.		Kor.	hal.
1) Procenta od długów hipotecznych po potrąceniu procentów narosłych od lokacyi kapitału (w kwocie 43 K. 74 h.)	3883	13	1) Czysze najmu	11336	—
2) Amortyzacya budynków	4178	55	2) Subwencye i dary	7685	—
3) Utrzymanie budynków	589	77			
4) Administracya	1668	24			
5) Podatki i należności skarbowe	475	56			
6) Koszta prawne	7	57			
Saldo — nadwyżka dochodu	8218	18			
	19021	—		19021	—

RACHUNEK BILANSU.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

	Kor.	hal.		Kor.	hal.
1) Gotówka	727	14	1) Udziały	78137	—
2) Nieruchomości	204749	03	2) Pożyczki	108232	80
3) Ulokowane kapitały	4611	08	3) Kaucye	2500	—
			4) Różne:		
			Zaległe podatki (w rekursie)	K. 3277 26	
			" % hipoteczne w Kasie O.	495 06	
			" m. Krakowa	"	
			5) Fundusz rezerwowy z lat poprzednich	3772	32
			6) Saldo — stan czynny	9226	95
				8218	18
				210087	25

Kraków, w kwietniu 1906 r.

Dyrektor:

Dr Kazimierz Smolarski.

Zastępca Dyrektora:

Dr Zdzisław Piernikarski.

Zgodność z dokumentami kasowymi i księgami potwierdza

Komisya kontrolująca:

Edward Wojnarowicz,

Stanisław Żeleński.

Henryk Schwar,

SPIS CZŁONKÓW

**Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików
w Krakowie, z końcem r. 1905.**

P. T.

Arcybractwo Miłosierdzia i ban-
ku pobożnego

Ks. Bandurski Władysław

Dr. Bielański Gustaw

Bielawski Józef

Bielska Zofia

Borejko

Dr. Bogusz Adam

Hr. Branicka Jadwiga

Dr. Bujwid Odo

Dr. Buzdygan Mikołaj

Dr. Caro Leopold

Ks. Dr. Chotkowski Wład.

Chrzęszczewski Władysław

Ciechanowska Janina

Ciechanowska Zofia

Hr. Czapska

Dr. Creizenach Wilhelm

Hr. Dębicki Ludwik

Dura Olga

Dziewicki Michał, Henryk

Dr. Estreicher Stanisław

Ks. Dr. Gawroński Feliks

Dr. Górski Antoni

Grodzicki Józef

Giełgud Adam

Gniewosz Włodzimierz

Haller Cezary

Hendel Zygmunt

Hr. Husarzewska Jadwiga

Ks. Jabłonowska

Dr. Jakubowski Maciej Leon

Jałbrzykowski Zygmunt

Dr. Janczewski Zygmunt

Dr. Janiszewski Tomasz

Jawornicki Józef

Dr. Jordan Henryk

Kaczmarowski Władysław

Dr. Kader Bronisław

Dr. Kopf Leon

Dr. Kostanecki Kazimierz

Kowalski Zygmunt

Koźmianowa Felicja

Hr. Krasicki Ksawery

Dr. Kreutz Feliks

Kruszyńska Marya

Dr. Krzyżanowski Adam

Lenert Franciszek

Dr. Lewandowski Ludomir

Lubomęski Władysław

Ks. Lubomirska Marya, Ada-
mowa

Ks. Łabaj Jan

Dr. Mańkowski Leon

Dr. Markiewicz Władysław

Madeyska Walerya

Mazaraki Stanisława

Małachowska Leonida

Miarczyński Ignacy

Morawska Konstancja

Dr. Morawski Kazimierz

Nitsch Leonard

Odrzywolski Sławomir
Dr. Olszewski Karol
Pakies Józef
Pareński Edmund
Dr. Pieniążek Przemysław
Dr. Piernikarski Zdzisław
Popielówna Zofia
Hr. Potocka Adamowa
Hr. Potocka Andrzejowa
Hr. Potocki Andrzej
Hr. Potocka Anna
Hr. Potocki Antoni
Ks. Kardynał Puzyna Jan
z Kozielska
Rosner Antoni
Dr. Rostworowski Michał
Rożnowski Stanisław
Dr. Ściborowski Władysław
Dr. Schaitter Ignacy
Siegler Juliusz
Słęk Franciszek
Słonecki Zenon
Dr. Smolarski Kazimierz
Dr. Staniszewski Walenty
Stowarzyszenie drukarzy i lito-
grafów
Stowarzyszenie kapeluszników,
rękawiczników, garbarzy itd.
w Krakowie

Ks. Spis Stanisław
Dr. Sokołowski Maryan
Hr. Stadnicki Władysław
Stadtmüller Karol
Stępowski Wincenty
Ks. Sobierajski Józafat
Dr. Surzycki Józef
Świdarska Marya
Świdarska Aleksandra
Dr. Szarski Henryk
Szwarc Henryk
Hr. Tarnowski Stanisław
Dr. Tomkowicz Stanisław
Towarzystwo zaliczkowe
w Krzeszowicach
Towarzystwo międzynarodo-
wych wyścigów konnych
Uderski Edward
Ks. Wądolny Czesław
Wańkowicz Stanisław
Wężykowska Michalina
Dr. Wicherkiewicz Bolesław
Więckowski Czesław
Wiszniewski Konstanty
Wiśniowski Leszek
Dr. Zdziechowski Maryan
Zieleniewski Ludwik i Edmund
Żeleński Stanisław
Żeleńska z Madeyskich Izabela.

§. 26 statutu Towarzystwa postanawia, że jeden udział wpła-
cony t. j. 50 K. nadaje prawo uczestnictwa w Ogólnem Zebraniu
z 1 głosem, a każdy członek ma prawo do tylu głosów, ile wpła-
cił udziałów.

